

DAMIAN PAŁKA

Żydzi w polskich podręcznikach teologii pastoralnej (1874–1939)

Reforma nauki, przeprowadzona w monarchii austriackiej w latach 1752–1777, wywarła znaczny wpływ na rozwój teologii pastoralnej w polskim środowisku teologicznym, zwłaszcza na uniwersytetach zaboru austriackiego. Na ziemiach polskich pierwsza katedra teologii pastoralnej została powołana w 1802 r. na Wydziale Teologicznym w Krakowie. Wykładana po polsku nie ustrzegła się jednak skażenia duchem józefinizmu. Również w języku polskim wykładana była teologia pastoralna na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu we Lwowie, a sam ośrodek lwowski miał licznych studentów i dobrych wykładowców. W zaborze pruskim teologowie mogli korzystać z wydziałów teologicznych we Wrocławiu, Tybindze i Giesen. Natomiast w zaborze rosyjskim Fakultet Teologiczny działał w ramach Uniwersytetu Warszawskiego, ale od samego początku borykał się z licznymi trudnościami. Po powstaniu listopadowym Wydział zamieniono na Akademię, a w zakresie teologii pastoralnej szukano wzorców poza granicami, m. in. w Krakowie. W nieco lepszej sytuacji znajdowało się nauczanie teologii w Wilnie, gdzie w 1803 r. dokonano reorganizacji Uniwersytetu i gdzie istniała sekcja teologiczna z 3 katedrami. Jednak Uniwersytet Wileński zamknięto w 1832 r., a dla teologów założono Akademię Duchowną, którą w 1867 r. przeniesiono do Petersburga¹.

Ożywienie rodzimego piśmiennictwa z zakresu teologii pastoralnej nastąpiło w II połowie XIX stulecia i na początku XX w. Znaczny wpływ na kształtowanie się tej dyscypliny teologicznej miały czasopisma ukazujące się w tym okresie, wśród których wymienić można wydawany w latach 1863–1914 „Przegląd Katolicki” oraz redagowaną w latach 1870–1890 „Bibliotekę Kaznodziejską”. Od

¹ A. L. S z a f r a ń s k i: *Zarys dziejów teologii pastoralnej ogólnej*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. III. Wiek XIX i XX. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1977 s. 28–30.

1884 r. ukazywał się jezuicki „Przegląd Powszechny”, a w roku 1907 z inicjatywy ks. I. Radziszewskiego rozpoczęto wydawanie „Ateneum Kapłańskiego”².

Niewątpliwie wpływ na rozwój teologii pastoralnej w Polsce okresu rozbiorów miał poziom tej dyscypliny na Zachodzie oraz sytuacja polityczna i społeczno-gospodarcza na ziemiach polskich. W okresie niewoli narodowej Kościół katolicki borykał się z licznymi problemami, natury zarówno organizacyjnej, jak i praktycznej, dotyczącej właściwego przygotowania duchowieństwa do pełnionych przez nie obowiązków. Za mało było ośrodków, w których księża mogli uzyskać odpowiednie wykształcenie, funkcjonował przestarzały system studiów, a stworzenie wysoce wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej pozostawało życzeniem przyszłości³. Z drugiej strony można zauważyć, iż niezwykle poszerzył się zakres obowiązków sprawowanych do tej pory przez kapłana, co wiązało się bezpośrednio z zaangażowaniem duchowieństwa w działalność społeczną, polityczną i gospodarczą celem obrony polskiego stanu posiadania przed germanizacyjnymi bądź rusyfikacyjnymi zakusami państw zaborczych.

Niniejszy artykuł podejmuje zagadnienie opisu Żydów w podręcznikach autorstwa polskich pastoralistów w latach 1874–1939. Obie cezury wiążą się bezpośrednio z latami opublikowania kolejnych rozpraw z zakresu tej dyscypliny wiedzy teologicznej. Autor świadomie odszedł od prezentowania niniejszej problematyki w ramach czasowych odpowiadających kolejnym etapom w dziejach narodu polskiego, najpierw pod zaborami, później w trakcie zmagania I wojny światowej i wreszcie niepodległego bytu Polski Odrodzonej, ponieważ w przywołanych niżej opracowaniach można wykazać wspólne stanowisko w podejmowanej kwestii, którego nie zmieniły kolejne przetasowania na mapie Europy. Niewątpliwie ostatnia z cezur jest znamieną dla tematu pracy, ponieważ wiąże się nie tylko z wybuchem II wojny światowej, ale także początkiem eksterminacji ludności żydowskiej na ziemiach polskich, co z kolei przyczyniło się do reorientacji stanowiska Kościoła katolickiego do Żydów⁴.

² W. Przygoda: *Teologia pastoralna w Polsce*. W: *Teologia pastoralna*. T. 1. *Teologia pastoralna fundamentalna*. Red. R. Kamiński. Lublin 2000 s. 100–112; L. Belzyt: „Ateneum Kapłańskie” – 75 lat istnienia. „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” R. 1985 nr 3 s. 69–78.

³ S. L. Szafranski, dz. cyt., s. 36.

⁴ Szerzej zob.: W. Chrostowski: *Rozmowy o dialogu*. Warszawa 1996; G. Ignatowski: *Kościół wobec przejawów antysemityzmu*. Łódź 1999; M. Horoszewicz: *Przez dwa milenia do rzymskiej synagogi. Szkice o ewolucji postawy Kościoła katolickiego wobec Żydów i judaizmu*, Warszawa 2001; S. Gądecki: *Kto spotyka Jezusa, spotyka judaizm. Dialog chrześcijańsko żydowski w Polsce*. Gniezno 2002.

Wśród autorów, którzy w badaniach stosunku Kościoła katolickiego do Żydów w omawianym okresie uwzględnili analizę podręczników teologii pastoralnej wymienić można jedynie opracowanie Krzysztofa Lewalskiego pt. *Kościół chrześcijański w królestwie Polskim wobec Żydów w latach 1855–1915*, w którym zawarto analizę tylko jednego z prezentowanych w niniejszym artykule podręczników⁵. W dotychczasowych publikacjach przeważały ujęcia, które oparte zostały przede wszystkim na materiale prasowym⁶.

Dla potrzeb niniejszego artykułu spośród opracowań z zakresu teologii pastoralnej wydanych od drugiej połowy XIX w. do końca okresu międzywojennego, wybrano 9 podręczników, które były najbardziej charakterystyczne i najczęściej stosowane w omawianym okresie⁷. Pierwszym chronologicznie opracowaniem, które zostało poddane analizie, jest podręcznik księdza Józefa Krukowskiego, proboszcza kolegiaty św. Floriana w Krakowie, emerytowanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego pierwsze wydanie zostało opublikowane we Lwowie w 1874⁸. Kolejnym podręcznikiem jest praca księdza M. Bier-

⁵ K. Lewalski odniósł się jedynie do podręcznika księdza Józefa Krukowskiego, a wybór ten można po części tłumaczyć zakresem chronologicznym, jak i geograficznym opracowania (K. Lewalski: *Kościół chrześcijański w Królestwie Polskim wobec Żydów w latach 1855–1915*. Wrocław 2002).

⁶ Taki charakter posiadają następujące opracowania: R. Modras: *The Catholic Church and Antisemitism. Poland, 1933–1939*. Jerusalem 1994; F. Adamski: *The Jewish Question in Polish Religious Periodicals in the Second Republic. The Case of the »Przegląd Katolicki«*. „Polin”. R. 1994 nr 9 s. 129–145; K. Malinowski: *Problematyka żydowska w prasie katolickiej okresu międzywojennego w Polsce. Próba systematyzacji zagadnienia*. W: *A bliźniego swego... Materiały z sympozjum »Św. Maksymilian Maria Kolbe – Żydzi – masoni«*. Red. S. C. Napierkowski. Lublin 1997 s. 11–28; V. Pohlmann: *Kwestia żydowska w prasie katolickiej lat trzydziestych. Badania empiryczne prasy biskupiej metropolii krakowskiej na bazie ilościowej*. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”. R. 1997 nr 2 s. 17–34; A. Landa-Czajka: *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933–1939*. Warszawa 1998; D. Libionka: *Obcy, wrodzy, niebezpieczni. Obraz Żydów i »kwestii żydowskiej« w prasie inteligencji katolickiej lat trzydziestych w Polsce*. „Kwartalnik historii Żydów – Jewish History Quarterly”. R. 2002 nr 3 s. 318–334.

⁷ Autor świadomie pominął trzytomową pracę księdza J. Wilczki, której II tom traktował o poruszanej w niniejszym artykule kwestii przyjmowania innowierców na łono Kościoła katolickiego, ale nie wymieniał w tym kontekście Żydów. Opublikowany w 1919 r. podręcznik księdza P. Czajki zawierał jedynie praktyczne wskazówki dla formacji duszpasterza, a także jego stosunku do otoczenia, ale nie odnosił się bezpośrednio do Żydów (J. Wilczka: *Pastoralna*. T. II. Kraków 1869; P. Czajka: *Ogólne zasady duszpasterstwa*. Włocławek 1919).

⁸ Od lat siedemdziesiątych przyjmuje się w polskich seminariach duchownych podręcznik teologii pasterskiej księdza Krukowskiego. Po raz pierwszy wydany we Lwowie w 1874 r. doczekał się kilku kolejnych wydań w drugiej połowie XIX w. (1880, 1887, 1894), co świadczyło o tym, iż podręcznik ten, który oparty został na rodzimych doświadczeniach duszpasterskich cieszył się wzrastającym zainteresowaniem (D. Olszewski: *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa 1996 s. 230). Dla potrzeb niniejszego artykułu spośród licznych wydań

nackiego opublikowana 1911 r., w której autor przedstawił najnowsze w owym czasie osiągnięcia w dziedzinie teologii pastoralnej⁹.

Niewątpliwie ważne miejsce wśród autorów, którzy przyczynili się do rozwoju tej dyscypliny wiedzy teologicznej na ziemiach polskich zajmował biskup przemyski ksiądz Józef Sebastian Pelczar, którego *Pasterz według Serca Jezusowego* wydany został w 1913 r.¹⁰. Rok później ukazał się dwutomowy *Praktyczny podręcznik teologii pastoralnej* księdza Karola Dębińskiego, wieloletniego wykładowcy Akademii Duchownej w Petersburgu¹¹.

W okresie I wojny światowej ukazał się obszerny, liczący 1187 stron, podręcznik profesora Uniwersytetu we Lwowie ks. Alojzego Jougana, który opublikowany został w 1917 r.¹². Obok tak monumentalnego opracowania wskazać należy również na zbiór wykładów z zakresu teologii pastoralnej sufragana gnieźnieńskiego księdza biskupa Wilhelma Kloske, który okazał się najbardziej zwartym podręcznikiem z zakresu teologii pastoralnej w omawianym okresie¹³. Spośród autorów, których główna działalność pisarska przypadła na lata Polski odrodzonej wymienić należy księdza biskupa Juliana Antoniego Nowowiejskiego, którego prace wywarły znaczący wpływ na rozwój polskiej teologii pastoralnej. Jego *Agenda pasterska*¹⁴ a zwłaszcza *Pastorologia*, która doczekała się w omawianym okresie dwóch wydań¹⁵, stanowiły trwały wkład w rozwój tej dyscypliny teologicznej. Autor ten czerpał zarówno z osiągnięć zachodnich pastoralistów, jak i rodzimego dorobku teologicznego, a także Akademii Petersburskiej, której był absolwentem¹⁶. Ksiądz Wiktor Filip Potempa, był autorem kolejnego opra-

podręcznika wykorzystano 4 wydanie z 1894 r. (J. Krukowski: *Teologia Pasterska katolicka dla użytku seminariów duchownych i pasterzów dusz*. Wyd. 4. Kraków 1894).

⁹ M. Biernacki: *Teologia Pasterska według ostatnich decyzji Kongregacji Rzymskich i postanowień papieskich*. Warszawa-Poznań 1911.

¹⁰ J. S. Pelczar: *Pasterz według Serca Jezusowego czyli Ascetyka Pasterska*. Lwów 1913.

¹¹ K. Dębiński: *Podręcznik Praktyczny Teologii Pasterskiej*. T. I–II. Warszawa-Lublin-Łódź 1914.

¹² A. Jougan: *Podręcznik teologii pasterskiej wedle najpoważniejszych autorów i nowszych orzeczeń kongregacji*. Lwów 1917.

¹³ W. Kloske: *Pastoralna*. Gniezno 1914–1918.

¹⁴ A. J. Nowowiejski: *Agenda pasterska*. Warszawa 1894.

¹⁵ Tenże: *Pastorologia*. Płock 1923. W niniejszym artykule wykorzystano drugie niezmiennione wydanie, które ukazało się w Płocku w 1930 r.

¹⁶ Szerzej zob.: R. Kamiński: *Historyczne uwarunkowania poglądów pastoralnych arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego*. „Studia Płockie”. R. 1977 nr 5; J. Umiński: *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski biskup płocki (1858–1941)*. „Nasza Przeszołość”. T. 1: 1946 s. 173–192.

cowania, w którym postulował szersze zastosowanie osiągnięć współczesnej psychologii w praktycznej realizacji zadań duszpasterskich¹⁷.

W przededniu wybuchu drugiej wojny światowej ukazała się zbiorowa praca, pod redakcją księdza Zbigniewa Pilcha, która była dziełem podsumowującym dotychczasowe osiągnięcia polskich pastoralistów i duszpasterzy Polski Odrodzonej¹⁸. Podręcznik ten był odpowiedzią na wezwania I Polskiego Synodu Plenarnego obradującego w Częstochowie w 1936 r., który nakreślił szeroki program odrodzenia moralnego i religijnego narodu. Wzywał jednocześnie polskie duchowieństwo do zaznajomienia się z najnowszymi osiągnięciami i metodami pracy duszpasterskiej¹⁹.

W pierwszej części niniejszego artykułu przedstawione zostaną wskazania, zawarte w wymienionych wyżej opracowaniach, odnoszące się do postępowania duszpasterzy względem osób przechodzących na łono Kościoła katolickiego z judaizmu. W drugiej zaś części autor zarysuje obraz Żyda w prezentowanych podręcznikach.

I. Żydowscy konwertyci

W XIX w. praktyką Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim było to, iż wyznawcy judaizmu pragnący przejść na łono Kościoła²⁰, odsyłani byli do klasztorów, mężczyźni do męskich, a kobiety do żeńskich. Sytuacja ta zmieniła się wraz z ukazem carskim z 27 października (8 listopada) 1864 r., na mocy którego skasowano większość zakonów, a te które pozostały musiały zastosować się do przepisów zawartych w ukazie z 22 listopada (4 grudnia) 1864 r., które zakazywały m.in. zamieszkiwania bądź dłuższego przebywania w budynkach klasztor-

¹⁷ W. F. P o t e m p a: *Więcej psychologii w duszpasterstwie czyli: Teologia Pasterska w świetle psychologii*. Włocławek 1938.

¹⁸ *Nauka pasterzowania*. Red. Z. P i l c h. T. 1. Kielce 1939.

¹⁹ F. W o r o n o w s k i: *Zarys teologii pastoralnej*. T. 1. Warszawa 1984 s. 61–64.

²⁰ Za pierwszą akcję misyjną Kościoła katolickiego wśród Żydów na ziemiach Polski szlacheckiej można uznać działalność zakonu mariawitek założonego w 1737 r. w Wilnie przez księdza Józefa Szczepana T u r c z y n o w i c z a, który został zatwierdzony w 1752 r. przez papieża B e n e d y k t a X I V. Zadanie mariawitek polegało na przygotowaniu żydowskich dziewcząt do chrztu. Siostry wyszukiwały im bogatych rodziców chrzestnych, opiekunów i mężów. Staraly się także o korzystne dla nich posady. Do 1820 r. mariawitki miały doprowadzić do ok. 2 tys. żydowskich konwersji (B. K u m o r: *Historia Kościoła*. Cz. 6. *Czasy nowożytne*. Lublin 1985 s. 119–120). Na temat powstania i działalności zakonu mariawitek szerzej zob.: *O Zakonie PP. Mariawitek*. Wyd. K. G ó r s k i. Kraków 1959 (nadbítka z – „Nasza Przeszłość”. T. 9: 1959); M. B o r k o w s k a: *Dzieje Zgromadzenia Mariae Vitae, czyli mariawitek*. „Nasza Przeszłość”. T. 93: 2000 s. 107–152.

nych osobom spoza zgromadzenia²¹. W związku z zaistniałą sytuacją konsystorz generalny archidiecezji warszawskiej oraz konsystorze diecezjalne nie mogły już tak łatwo kierować żydowskich katechumenów do klasztorów. Z konieczności więc, pragnących przyjąć chrzest, umieszczano w domach prywatnych. Tak np. w roku 1867 w Warszawie Julianna Górecka utrzymywała w swoim domu cztery Żydówki przygotowujące się do chrztu. Ze swej kasy konsystorz za pracę Góreckiej i na utrzymanie jednej katechumenki wypłacał dziennie 25 kopiejek. Jednak, co ważne, opieka nad katechumenami nie obejmowała zaznajomienia ich z podstawami prawd wiary katolickiej. Tego zadania miał podjąć się kapłan z lokalnego kościoła parafialnego. To rozwiązanie nie było ani ostatecznym, ani doskonałym, ale z braku innych możliwości jedynym na owe czasy sposobem realizacji misji Kościoła²². Jak zauważa K. Lewalski osoby, które przyjmowały pod swój dach Żydów pragnących przyjąć chrzest, ściągały na siebie również niechęć ich rodzin oraz współwyznawców²³.

W latach poprzedzających odzyskanie przez Polskę niepodległości Kościół katolicki nie prowadził systematycznej, długofalowej i zorganizowanej akcji misyjnej wśród ludności żydowskiej Królestwa Polskiego²⁴. Miało to być spo-

²¹ B. Kumor: *Historia Kościoła. Cz. 7. Czasy najnowsze 1815–1914*. Lublin 1991 s. 357; K. Lewalski, dz. cyt., s. 190.

²² W drugiej połowie XIX w. podobną sytuację możemy zaobserwować w diecezji sandomierskiej, gdzie żydowscy katechumeni mieszkali zarówno na terenie instytucji kościelnych, jak i u katolickich rodzin (A. Penkalla: *Z problematyki zmiany wyznania wśród Żydów na terenie guberni radomskiej w latach 1867–1914*. W: *Naród i religia. Materiały z sesji naukowej*. Red. T. Stegner Warszawa 1994 s. 87).

²³ K. Lewalski, dz. cyt., s. 190–191.

²⁴ Teodor Jeske-Choiński w swej pracy poświęconej żydowskim konwertytom w Warszawie w latach 1855–1903, zauważył iż zaledwie 22% zmieniających wyznanie przechodziło na łono Kościoła katolickiego (178 osób). Na 818 konwersji 417 (51 %) osób przeszło do Kościoła ewangelicko-reformowanego, a 223 (27%) do ewangelicko-augsburskiego. Autor opracowania stwierdził, iż Żydów od przyjęcia katolicyzmu odstraszał dłuższy okres przygotowań, kontrola nad życiem katechumenów oraz ściślejszy egzamin przed samym chrztem. Inne wyznania chrześcijańskie miały być pod tym względem dużo bardziej liberalne. Inaczej niż T. Jeske-Choiński, sprawę tę przedstawia Alina Cała, która tłumaczy większą liczbę neofitów w wyznaniach protestanckich, tym, że grupy mniejszościowe, a takim były wyznania protestanckie, chętniej witały neofitów. *Bardziej im na nich zależało – pisze autorka – liczba bowiem nawróceń świadczyła o prawdziwości głoszonych przez nich doktryn, które ciągle musiały potwierdzać, broniąc się przed naciskiem wiary dominującej. Inny też miały stosunek do konwertytów, mniej były podejrzliwe co do czystości ich intencji, mniej bowiem korzyści społecznych miały do zaoferowania*. Natomiast Aleksander Hertz zauważa, iż było rzeczą znamienną, że wielu Żydów przyjmowało w tym czasie protestantyzm, który był uważany za bliższy judaistycznemu deizmowi, a zarazem mniej od katolicyzmu rygorystyczny, bardziej zrjonalizowany. *Kalwinizm cieszy się szczególnym powodzeniem wśród Żydów polskich*. K. Lewalski podsumowując dyskusję w tej materii dodaje, iż większą liczbę neofitów w wyznaniach protestanckich tłumaczyć też można pewnymi uwarunkowaniami wynikającymi z charakteru tych wyznań, np. *ustrojem kościołów ewangelickich oraz znacznym współdziałaniem świeckich w ich zarządzie. Warto także pamiętać, że zachodzące w II połowie*

wodowane z jednej strony kasatą w 1864 r. wielu zgromadzeń zakonnych, które niejednokrotnie stanowiły miejsce schronienia dla żydowskich konwertytów, z drugiej zaś niechętnym stosunkiem części duchowieństwa do angażowania się w tę działalność²⁵.

Dla przyszłych duchownych wykładnia postępowania z żydowskimi konwertytami analizowana była podczas kursów teologii pastoralnej, które zalecały daleko posuniętą ostrożność w tej materii. Ksiądz Józef Krukowski w *Teologii pasterskiej*, stwierdził, iż Żydzi będąc przywiązani do swojej religii i uważając siebie za naród wybrany, innych nazywali gojami, a szczególną nienawiść okazywali chrześcijaństwu. Z tych też powodów rzadko nawracali się ze szczerych pobudek. Dodawał jednocześnie, iż wśród żydowskich konwertytów byli i tacy, którzy dla zysku dawali się ochrzcić po kilka razy. Ksiądz Krukowski zalecał, by badać szczerotę intencji zgłaszających się do chrztu Żydów, którego pierwszym etapem była osobista rozmowa księdza z petentem. W jej trakcie należało pytać nie tylko o dane personalne, ale i sposób prowadzenia się oraz świadków mogących o tym zaświadczyć. Należało również uprzedzić przed możliwością prześladowania i wrogiej postawy ze strony rodziny i żydowskiego otoczenia. Na drugim etapie badania ksiądz Krukowski sugerował, aby skontaktować się z proboszczem, z którego parafii petent pochodził celem dowiedzenia się o sposobie jego dotychczasowego prowadzenia się. Po upewnieniu się co do moralności i szczeroty intencji petenta, proponował umieszczenie go *w jakimś klasztorze lub domu dla nauki i próby*, tam też należało przeprowadzić katechizację²⁶. Również ksiądz M. Biernacki przestrzegał przed zbyt pochopnym przyjmowaniem starozakonnych na łono Kościoła katolickiego, bo ci mieli czynić to często nie bezinteresownie, a największą ostrożnością należało się kierować udzielając chrztu umierającemu Żydowi, *tembardziej kiedy pragnie się ubezpieczyć co do pogrzebu kościelnego, gdyż opuszczenie pewnych w tym razie formalności może pociągnąć za sobą przykre skutki ze względu na fanatyzm rodziny zmarłego itp.*²⁷. Z kolei w podręczniku księdza Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego, znaleźć możemy uwagę, w której autor stwierdza, że nawrócenia Żydów nie były częste i nie wszystkie się udawały, ponieważ pobudka, jaką kierują się konwertyci

XIX w. w Królestwie Polskim przemiany w sferze społeczno-gospodarczej mogły skłaniać do przyjmowania protestantyzmu, który ze swoją pochwałą bogacenia się, a zarazem oszczędności, lepiej odpowiadał wyzwaniom czasu niż katolicyzm ze swym ludowym charakterem. (por.: T. Ję - s k e - C h o i ń s k i: *Neofici polscy. Materiały historyczne*. Warszawa 1904 s. 177; A. C a ł a: *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim [1864–189]. Postawy. Konflikty. Stereotypy*. Warszawa 1989 s. 90; A. H e r t z: *Żydzi w kulturze polskiej*. Wyd. II uzupełnione. Warszawa 2003 s. 151; K. L e - w a ł s k i, dz. cyt., s. 218–219).

²⁵ K. L e w a ł s k i, dz. cyt., s. 193–194.

²⁶ J. K r u k o w s k i: *Teologia pasterska*, dz. cyt., s. 685–686.

²⁷ M. B i e r n a c k i: *Teologia Pasterska*, dz. cyt., s. 65.

jaką kierują się konwertyci „rzadko jest czystą”. *Znam wypadek – pisał biskup Pelczar – że żydek kilka razy dał się ochrzcić, aby jak najwięcej podarunków zebrać od rodziców chrestnych, a potem zakpić sobie z chrześcijan – to znowu żydóweczka, porzucona przez narzeczonego – katolika, wróciła do swoich. Zdaniem autora, aby temu zapobiec nie można było poprzestać tylko na badaniu szczerości intencji i nauczaniu, ale należało wyszukać neoficie, jeżeli nie był zamożny, odpowiednie utrzymanie, a neofitce dobrego męża²⁸.*

Również *Podręcznik Praktyczny Teologii Pastorskiej* pióra księdza K. Dębińskiego zalecał roztropność i ostrożność, *by nie dać się wywieść w pole*. Wśród żydowskich konwertytów mieli być bowiem tacy, którzy *z chrztu zrobili sobie źródło najohydniejszego zysku*. Ponadto po zbadaniu intencji petenta należało go zabezpieczyć *od zemsty jego współwyznawców, którzy jak uczy doświadczenie, nie cofają się nawet przed zbrodnią byleby do chrztu nie dopuścić* – pisał ksiądz Dębiński. Dlatego też nie należało katechumenów trzymać na probostwie, ale umieścić u ludzi świeckich, a katechumenki *bezwzględnie niezwłocznie oddawać pod opiekę pobożnych i rozumnych niewiast²⁹*. W drugim tomie podręcznika autor analizując istotne cechy ważności chrztu u dorosłych wskazywał na szczerść intencji. Nie chodziło jednak o tzw. „intencję czystą”, a więc wolną od *jakichkolwiek przymieszek doczesnych*. *Jeżeli więc – pisał ksiądz Dębiński – neofitom obok szczerzej intencji zostania chrześcijaninem kierują jakie ziemskie poboczne względy, to one chrztu unieważnić nie mogą, (...) chrzcząc go bowiem i w tym nawet razie jak jemu, tak i jego potomkom wyświadcza się przez to wielkie dobrodziejstwo duchowe. On, nawet nie żyjąc po chrześcijańsku, może po chrześcijańsku umrzeć, potomkowie zaś jego mogą być gorliwymi wyznawcami Chrystusa. Inna rzecz, gdyby taki osobnik jawnie przyznawał się, że chce się ochrzcić w celach wyłącznie doczesnych. Takiemu należałoby chrztu odmówić³⁰*. Przed wybuchem I wojny światowej także biskup W. Kloske podczas wykładów dla alumnów Seminarium Duchownego w Gnieźnie, zalecał wielką ostrożność przy podejmowaniu się przeprowadzenia wyznawców judaizmu na łono Kościoła katolickiego ponieważ ci kierowali się często przy zmianie religii *pobudkami światowymi³¹*.

²⁸ To ostatnie z zaleceń, kierowanych do duszpasterzy w materii nawracania się Żydów na łono Kościoła katolickiego, zostało opatrzone przypisem, w którym autor przedstawił opinię księdza Hieronima Kajsiwicza, który *mawiał żartobliwie, że najlepiej było żyda ochrzczonego zaraz utopić*. Była ona wyrazem rezerwy wobec żydowskich konwersji, które, jak już wspomniano, uważano za wielce problematyczne (J. S. Pelczar: *Pasterz według Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 418).

²⁹ K. Dębiński: *Podręcznik Praktyczny*, dz. cyt., s. 219.

³⁰ Tenże: *Podręcznik Praktyczny*, t. II s. 144–15.

³¹ Zalecał również, by przy nauczaniu konwertyty przede wszystkim wykazać prawdziwość wiary chrześcijańskiej. Nauka przygotowująca powinna być wyczerpująca, bo jak wspominał *tego*

Identyczny stosunek do żydowskich konwertytów obserwujemy w okresie międzywojennym. Ksiądz A. J. Nowowiejski analizując kwestie szczegółowe konwersji wyznawców judaizmu, zalecał, aby badać pobudki zmiany wyznania dokonywanego przez Żydów, zaznaczał jednocześnie, iż najczęściej bezpieczeństwa dawały nawrócenia, dokonane w perspektywie zawarcia małżeństwa chrześcijańskiego. Proponował również, aby w niektórych przypadkach zwracać uwagę żydowskich katechumenów, że się *narażają na prześladowanie dotychczasowych współwyznawców lub że muszą zmienić rodzaj zajęcia, które u chrześcijan musi się zastosować do pewnych form etycznych*. Przestrzegał zarówno przed „zbytnią łatwowiernością”, jak i przed „bezwzględną nieufnością”. W okresie przygotowawczym do chrztu, pragnących porzucić żydowską wiarę należało umieścić w rodzinach chrześcijańskich, a jeszcze lepiej w katechumenacie dla Żydów. Zaznaczał także, iż w obecnej sytuacji Kościół nie podejmował poważnych kroków dla rozwinięcia akcji misyjnej w środowisku starozakonnym. Wśród praktycznych wskazań postępowania z żydowskimi konwertytami zwracał uwagę by na wychowanie Żydów, w prawdach wiary katolickiej, położyć większy nacisk, aniżeli na wychowanie protestantów, którzy stale pozostawali pod wpływem zasad chrześcijańskich. Po chrzcie i przyjęciu komunii podczas mszy konwertyta uzyskiwał status neofity. Nazwę przechrzty ksiądz Nowowiejski uznał za nieodpowiednią i ubliżającą. Zwracał uwagę i na to, by duszpasterz dopilnował, aby neofita żył po chrześcijańsku i unikał „złych okazji”. Natomiast gdyby z powodu chrztu spotkały go szczególne prześladowania, należało zwrócić się o pomoc do władz państwowych. Odniósł się również do dyskutowanej wyżej kwestii żydowskich nawróceń, wobec których – jak wskazywał – duchowieństwo katolickie odnosiło się z dużą dozą sceptycyzmu. *Byłoby jednak niesprawiedliwością – pisał – odmawiać z góry zaufania każdemu neoficie. Nigdy nie można tracić wiary w możliwość bożych nawróceń; przodkowie nasi w to wierzyli i obdarzali żydów najdroższym swym skarbem, klejnotem, t. j. szlachectwem polskim. Wielu wprawdzie żydów przyjmuje chrześcijaństwo dla korzyści; ale i ci ludzie ileż poświęcają, aby pójść za łaską wiary, zerwać z rodziną, porzucić niekiedy swój zawód i ponosić ubóstwo*. Niemalże w identycznych słowach, jak ksiądz Jougan, przekonywał, iż rysy charakteru lub wady wymowy żydowskich konwertytów, co prawda nie znikną od razu, ale zacierają się w jednym z najbliższych pokoleń³².

wymaga godność religii św. i zbawienie konwertyty (...). Katechumena należało zapoznać z artykułami wiary i zasadami moralności chrześcijańskiej (W. K l o s k e: *Pastoralna*, dz. cyt. s. 33).

³² A. J. N o w o w i e j s k i: *Pastorologia*, dz. cyt., s. 379–381.

W możliwość nagłego nawrócenia Żydów nie wierzył ksiądz Potempa, który uważał, iż aby takowa mogła nastąpić konieczna była gwałtowna zmiana *konstelacji politycznej* albo powstanie *jakiegoś silnego ruchu religijnego*³³.

Z kolei wydana w przededniu wybuchu II wojny światowej *Nauka pasterzowania* pod redakcją księdza Zygmunta Pilcha, w podrozdziale poświęconym ochronie wiary parafian autorstwa księdza Juliana Piskorza, wykładowcy Seminarium Duchownego w Tarnowie, zwracała uwagę na trudności w nawracaniu Żydów. Wielu bowiem, gdy nawrócenie nie było pełne i szczerze, odpadało od wiary katolickiej powracając do judaizmu. Dlatego zalecano by przy przygotowaniu katechumenów z żydostwa objąć ich szczególną ostrożnością i starannym przygotowaniem, połączonym z okresem próby. Odwoływano się w tej materii do wydanej w 1939 r. przez kurie biskupią w Przemyślu instrukcji dla duchowieństwa diecezji, w której czytamy: *ogłębnością w przypuszczaniu Izraelitów do chrztu św. należy kierować się szczególnie w obecnych warunkach, które nasuwają każdemu przypuszczenie, że nie wszyscy powodują się czystą intencją, jak doświadczenie poucza o tem zresztą dowodnie. Dlatego przestrzegamy duchowieństwo, aby nie spieszyło się z przyjmowaniem Izraelitów do chrztu św., aż przekona się dostatecznie: o czystości intencji, o gruntownej znajomości zasad nauki Chrystusowej, o praktykowaniu ćwiczeń duchownych w zakresie życia katechumenów.*

Z uwag wyżej wspomnianych wysunięty został wniosek, iż okres przygotowawczy do chrztu dla Żydów, poza nadzwyczajnymi okolicznościami, powinien objąć sześć miesięcy. W tym czasie katechumeni powinni pozostać pod kierownictwem kapłana, który czuwałby nad ich przygotowaniem, posługując się pomocą innych wykwalifikowanych osób, np. siostr zakonnych, gdy konwersja dotyczyła Żydówek. Dopiero po spełnieniu powyższych warunków *rządcy parafii mogli zwracać się do kurii biskupiej o pozwolenie na udzielenie chrztu. W prośbie należało zaznaczyć datami, jak długo trwało przygotowanie, kto nim kierował, w jakim stopniu petent posiadał znajomość nauki katolickiej oraz jakie spełniał praktyki religijne i z jaką gorliwością*³⁴.

II. Żydzi – wrogowie religii i Kościoła katolickiego

Zarysowany powyżej sposób postępowania duszpasterzy z żydowskimi konwertytami, znalazł także swe odbicie w obrazie Żyda eksponowanym w omawianych podręcznikach. Biskup przemyski ksiądz Józef Pelczar analizując

³³ W. F. P o t e m p a: *Więcej psychologii*, dz. cyt., s. 321.

³⁴ *Nauka pasterzowania*, dz. cyt., s. 282–283.

stosunek duszpasterza do akatolików i Żydów, za szczególnie trudne zagadnienie uznał postępowanie z wyznawcami judaizmu, ponieważ *tchnęli oni zawsze jawną lub skrytą nienawiścią do chrystianizmu, ale dziś stali się ciężką i niebezpieczną plagą dla świata chrześcijańskiego; chociaż bowiem nie wszyscy trzymają się Talmudu, wszyscy atoli zbierają chciwie pieniądze i starają się o wpływ na wszelakim polu, by przez kapitały, giełdy, dzienniki, katedry, parlamenty, loże masonskie i związki socjalistyczne panować nad światem, rozkładając przy tym społeczeństwo chrześcijańskie. Są też między nimi ludzie przewrotni, którzy za pomocą pijaństwa i lichwy wyzyskują nasz lud, tak jeszcze niemądry i nierady, a przez domy nierządu, pisma pornograficzne i handel żywym towarem szerzą demoralizację*. Biskup przemyski zaznaczał jednak, iż katolikom nie wolno rozniecać nienawiści przeciw Żydom i podburzać do wojny wyznaniowej czy rasowej. Ich zadaniem natomiast było *stłumić wybuchy namiętności i przypominać ciągle, że każdy człowiek jest naszym bliźnim*. Z drugiej jednak strony, obronę przed Żydami, uznawał za konieczną, a jej widownią miały być poczynania na polu etycznym i gospodarczym. W związku z tym należało podnieść religijność, moralność, dobrobyt i oświatę wśród całego polskiego społeczeństwa. Wykorzenić pijaństwo, zwalczyć pornografię, powstrzymać sprzedaż dworów i gospodarstw wiejskich na rzecz Żydów, a także rozwinąć polski przemysł i handel. Wówczas Żydzi przestaliby być dla katolików wrogim żywiołem³⁵.

Z kolei ksiądz K. Dębiński omawiając stosunek proboszcza do innowierców, zauważył, iż Żydzi, jak wszyscy inni ludzie, są naszymi bliźnimi. Dlatego proboszcz powinien zachęcać parafian do zgody z wyznawcami judaizmu, a także przekonywał, że tzw. „pogromy żydowskie” są zbrodnią, nie godną nie tylko chrześcijanina-katolika, ale przede wszystkim człowieka³⁶.

Ksiądz A. Jougan wśród ważkich zadań proboszcza wymienił ochronę parafian przed wyzyskiem żydowskim. Żydzi wykorzystując nałóg pijaństwa i *skłonność do pieniactwa u ludu wiejskiego*, nie tylko ciągnęli z tego korzyści, ale przede wszystkim demoralizowali chłopów, *aby zmniejszyć ich odporność i podniecają ich złe instynkty, aby w dalszym toku je wyzyskiwać*. W żydowskim otoczeniu ksiądz Jougan widział siedlisko z którego *idzie zachęta do pijaństwa i procesów, a nauka do oszukaństwa i kradzieży promienieje dokoła, sięga nawet dzieci nieletnich*. Jednocześnie przestrzegał przed postawą antysemitką, którą miały charakteryzować pogarda i nienawiść do Żydów oraz czynne ich zniewagi

³⁵ J. S. P e l c z a r: *Pasterz według Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 416–417. Wszystkie zarzuty podniesione w opracowaniu biskupa P e l c z a r a pochodziły z rezerwuaru stereotypowych pomówień, z których korzystali prekursorzy polskiego antysemityzmu, związanego z wydawanym przez Jana J e l e Ń s k i e g o w Warszawie od 1883 r. tygodnikiem „Rola” (A. J a s z c z u k: *Spór pozytywistów z konserwatystami o przyszłość Polski 1870–1903*. Warszawa 1986 s. 206–220).

³⁶ K. D e b i Ń s k i: *Podręcznik praktyczny*, t. II, dz. cyt., s. 219.

i pogromy. Dodawał jednak, iż nie należy kierować się *przesadną tolerancją, opartą na teorii o równouprawieniu obywatelskim i mrzonce czy złudzeniu o asymilacji narodowej*. Pomiedzy tymi dwiema skrajnymi postawami znajdował się obowiązek samoobrony społecznej *przeciw zgubnym wpływom żywiołu żydowskiego* zwany asemityzmem³⁷, który sprowadzał się do zupełnego zamknięcia się społeczności katolickiej przed wpływami płynącymi ze strony Żydów. To zamknięcie powinno realizować się przede wszystkim na dwóch płaszczyznach: etycznej i ekonomicznej. Pod względem etycznym należało bronić wiernych przed *rozluźnionymi zasadami żydostwa w zakresie moralności, przed zabobanami u nich panującymi, przed indferentyzmem religijnym*. Dlatego też nie można było zezwalać katolikom na służbę u Żydów, „mamczenie” dzieci żydowskich, czytanie pism redagowanych przez Żydów, na poddawanie się ich agitacji społecznej i politycznej. Dążyć należało do wprowadzenia szkolnictwa wyznaniowego, aby bronić dzieci i młodzież chrześcijańską. Natomiast praktyczna realizacja zasady asemityzmu na polu ekonomicznym, miała odbywać się poprzez zakładanie chrześcijańskich gospod, sklepów, spółek spożywczych i kółek rolniczych, po to aby stworzyć skuteczną konkurencję na polu gospodarczym. Ponadto należało tworzyć chrześcijańskie instytucje kredytowe, które udzielając pożyczek dla chrześcijańskich kupców czy rzemieślników wpływać miały na ograniczenie drugiego głównego źródła zysku Żydów, płynącego z *dostarczania kapitału z nadmierną lichwą*, bowiem ograniczając *interesy lichwiarskie*, którymi trudnić miała się przeważnie uboższa ludność żydowska, kładło się *powoli ale skutecznie tamę jej krzyczącemu wyzyskowi*. Ponadto kapłan powinien przyglądać się sposobom, za pomocą których Żydzi usiłowali lud *usidlić i zdemoralizować*. Jednak aby jego działalność była skuteczna sam musiał być wolny od jakiegokolwiek zależności od *kieszeni żydowskiej*, a także od wszelkich ich usług i pośrednictwa³⁸.

Temat żydowskiego wyzysku i demoralizacji katolickiego społeczeństwa podjęty został również w opracowaniach powstałych w okresie międzywojennym. Ksiądz A. J. Nowowiejski czerpał obficie ze wskazań zawartych w pracy księdza Jougana, dlatego też w paragrafie przedstawiającym zasady postępowania względem akatolików, żydów, konwertytów i neofitów pisał: *Jeżeli w parafii*

³⁷ Zasada asemityzmu, do której odwołał się ks. J o u g a n zaproponowana została przez jezuitę ks. Mariana M o r a w s k i e g o, który w 1896 r. na łamach krakowskiego „Przeglądu Powszechnego” odrzucił zarówno antysemityzm, jak i filosemityzm. Asemityzm miał przeciwstawić żydowskiej solidarności, solidarność chrześcijańską, odrzucał jednocześnie wszelkie przejawy nienawiści rasowej. Założenia księdza Morawskiego, które ukazały się także w samodzielnej broszurze, sprowadzały się w formie praktycznej do izolacji dwóch społeczności, tj. chrześcijańskiej i żydowskiej (M. M o r a w s k i: *Asemityzm*. Kraków 1896). Szerzej zob.: K. L e w a l s k i, dz. cyt., s. 125–127.

³⁸ A. J o u g a n: *Podręcznik teologii*, dz. cyt., s. 904–906.

szą akatolicy, proboszcz z nimi żyje w zgodzie, jak sąsiad z sąsiadem, obywatel z obywatelem kraju, nie dotykając spraw religijnych, chyba w chwilach bardzo poważnych lub gdy jest przez nich zagadnięty. (...) Co się tyczy żydów, od tych, zgodnie z zasadami prawa moralnego, proboszcz zawsze z daleka się trzyma, aby dać przykład wiernym, jak należy unikać szkodliwego wpływu żydowskiego na obyczaje chrześcijańskie. Ponieważ ten wpływ szkodliwy ujawnia się również w życiu społecznym i ekonomicznym, proboszcz obchodzi się bez żydów, ilekroć to może uczynić bez szkody dla siebie. Jednocześnie zaznaczał, iż należało przekonywać wiernych, że tzw. pogromy Żydów były zbrodnią, co jednak nie przeszkadzało przestrzegać przed złym wpływem żydowskich gazet³⁹, dlatego też w *Pastorologii* przedstawione zostały zalecenia dla proboszcza względem czytelnicstwa w parafii i kolportażu książek i prasy, który zdaniem autora spoczywał w ręku Żydów lub różnych *nieodpowiednich przekupniów*. Ci, mając na względzie jedynie zysk, byli *rozsadnikami najlichszej, często bezbożnej i gorszącej literatury*. Najwyższym zaś wyrazem zuchwałości było to, że swe kramy rozkładali w pobliżu kościołów, dlatego też duszpasterz miał kontrolować przygodnych kramarzy i handlarzy książek, usuwając wydawnictwa żydowskie⁴⁰. Również ksiądz W. F. Potempa stwierdził, iż antykościelna agitacja prowadzona była przede wszystkim w książkach, czasopismach, gazetach, poprzez kino, radio i teatr, a także w szkołach i na uniwersytetach, a na czele sił wrogich Kościołowi stała międzynarodowa masoneria, żydostwo i komunizm⁴¹.

Podobne analizy przedstawił ksiądz Julian Piskorz, jeden z autorów zbiorowego opracowania *Nauki pasterzowania*, który wśród pism wrogich religii i Kościołowi, wymienił *książki złe ukazujące fałsz i kłamstwa przeciwko Kościołowi i religii*, drukowane przez Żydów i innych wrogów Kościoła⁴².

³⁹ J. A. Nowowiejski: *Pastorologia*, dz. cyt., s. 379.

⁴⁰ Tamże, s. 341.

⁴¹ W. F. Potempa: *Więcej psychologii*, dz. cyt., s. 413.

⁴² Aby zabezpieczyć wiernych przed gorszącym wpływem złej książki i prasy kapłan miał wszelkimi możliwymi sposobami dowiedzieć się jakie pisma czytają parafianie, a także prowadzić spis tych, którzy czytają i prenumerują pisma wrogie religii i Kościołowi. Przy okazji spotkania się z nimi miał *upomnieć ich po ojcowsku i nakłonić do zaprzestania czytania takich pism*. Jeżeli natomiast większa liczba wrogich pism trafiła do parafii powinien przestrzegać wiernych z ambony o ich szkodliwości, sam natomiast miał postarać się o pozwolenie ich czytania, by mógł zorientować się w niebezpieczeństwie. Co ciekawe kapłan miał podważyć wśród parafian zaufanie wobec słowa drukowanego. Choć zauważano, iż był to miecz obosieczny, to jednak stwierdzano, iż więcej zła przynosi czytanie złych pism niż korzyści wynikające z czytania dobrych (*Nauka pasterzowania*, dz. cyt., s. 280–281).

Można zauważyć, iż stosunek polskich pastoralistów do wyznawców judaizmu w omawianym okresie odnosił się przede wszystkim do dwóch zagadnień: stosunku do żydowskich konwertytów oraz Żydów w ogólności, którzy żyli na terenie podległym proboszczowi danej parafii. W całym omawianym okresie Kościół stał na stanowisku asemityzmu, które pod koniec XIX w. wprowadził ksiądz Marian Morawski, a które sprowadzało się do izolacji ludności chrześcijańskiej i żydowskiej. Odbicie tego stanowiska znaleźć można w większości analizowanych podręczników.

Powyższy artykuł nie wyczerpuje całości problematyki związanej z obrazem Żyda w polskich podręcznikach teologii pastoralnej. Powyższe wyniki badań należałoby uzupełnić kwerendą opracowań, które wyszły spod pióra zachodnich pastoralistów, w tym zwłaszcza niemieckich, od których polscy autorzy byli w dużym stopniu zależni. Takie porównawcze studium umożliwiłoby określenie „własnego wkładu”, jeżeli taki był, w nauczanie Kościoła o Żydach.

Równie ważkim tematem badawczym winno stać się przeprowadzenie kwerendy podręczników z zakresu homiletyki oraz zbiorów kazań w omawianym okresie, które do tej pory znalazły uznanie jedynie w przywołanej pracy K. Lewalskiego.

Istotne byłoby również prześledzenie praktycznej realizacji zaleceń teologii pastoralnej, przy przyjmowaniu Żydów na łono Kościoła katolickiego, co stanowi jeden z punktów badawczych piszącego te słowa, w odniesieniu do archidiecezji poznańskiej w Drugiej Rzeczypospolitej.